



Sygn. akt V KK 407/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący)

SSN Jerzy Steckiewicz

SSA del. do SN Dariusz Czajkowski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej,  
w sprawie **A. S.**

skazanego z 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 kwietnia 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 4 czerwca 2014 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 21 stycznia 2014 r.,

- 1/ uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2/ zarządza zwrot wniesionej przez skazanego opłaty kasacyjnej.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2014 r., Sąd Rejonowy oskarżonego A. S. uznał za winnego tego, że w okresie od 15 kwietnia 2005 roku do 18 maja 2005 roku w W. działając w warunkach ciągu przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą oraz w warunkach powrotu do przestępstwa, dokonał kradzieży z włamaniem oraz usiłowania takiej kradzieży dwóch samochodów to jest przestępstw z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to skazał go i wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator oraz obrońca A. S. Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść A. S., zarzucając rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności oraz kary grzywny.

Uwzględniając argumenty apelacji prokuratorskiej, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 4 czerwca 2014 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności podwyższył do lat 6, zaś wysokość stawki dziennej grzywny – do 100 złotych.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego, w której zarzucił:

1) rażącą obrazę przepisów prawa procesowego, mogącą mieć istotny wpływ na treść » zaskarżonego wyroku, wyrażającą się w naruszeniu przepisów art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz art. 458 k.p.k. w związku z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., które to naruszenie polegało na nierozważeniu wszystkich zarzutów stawianych wyrokowi Sądu pierwszej instancji, a także nierozważeniu wszystkich przytoczonych na ich poparcie okoliczności, bądź też na ich rozważeniu w sposób sprzeczny z wymogami określonymi w dyspozycji art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., co w konsekwencji doprowadziło do zaabsorbowania w toku kontroli instancyjnej naruszeń, jakich dopuścił się Sąd I instancji;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 33 § 3 k.k., poprzez dokonanie przez Sąd Odwoławczy zmiany wyroku Sądu I instancji na niekorzyść skazanego, polegającej na podwyższeniu stawki dziennej orzeczonej wobec niego grzywny z kwoty 40 zł na 100 zł, przy czym zmiana ta nie została poparta odmiennymi od ustaleń Sądu I instancji konkluzjami odnoszącymi się do warunków

osobistych, rodzinnych, stosunków majątkowych i możliwości zarobkowych skazanego, a została potraktowana jako zaostrenie wymiaru kary, pomimo że wielkością stawki dziennej nie można określać surowości kary grzywny.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację, Prokurator Apelacyjny wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, natomiast występujący na rozprawie kasacyjnej Prokurator Prokuratury Generalnej stanowisko to podtrzymał.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja jest zasadna - i to w zakresie obu podniesionych w niej zarzutów.

Rację należy przyznać skarżącemu, że Sąd odwoławczy rozpoznając apelację od wyroku Sądu Rejonowego nie tylko, że nie odniósł się do podniesionych w niej zarzutów, co przede wszystkim zawarł w niej ustalenia sprzeczne z tymi, które poczynił Sąd *a quo*, a które w świetle uważnej lektury akt sprawy są całkowicie nieuprawnione. Chodzi o stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji (str. 5 *in principio*), jakoby współoskarżony G. A. „podtrzymał uprzednio złożone przez siebie wyjaśnienia” jak również „nie wskazywał na jakiegokolwiek nieprawidłowości w toku przesłuchania, w szczególności aby ktokolwiek wywierał na niego presję”. Ustalenia te – na co słusznie wskazał obrońca w kasacji - pozostają bowiem w zupełnej sprzeczności z rzeczywistymi relacjami G. A., które ten składał na etapie postępowania sądowego, a w których zakwestionował początkowe przyznanie się do winy tłumacząc, że złożył je pod wpływem przymusu oraz zastraszenia przez policję i prokuratora (por. m. in. K. 1461 1462).

Powyższe dowodzi, jak dalece pobieżna i nierzetelna była kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku, skoro w podstawowej dla odpowiedzialności skazanego materii, jaką była ocena wiarygodności głównego dowodu obciążającego, będącego podstawą jego skazania, Sąd poczynił całkowicie dowolne ustalenia. Nie wnikając zatem w merytoryczną zasadność zarzutu kwestionującego wartość dowodową wyjaśnień G. A. złożonych w toku śledztwa, stwierdzić należy, że przy takim rozpoznaniu zwykłego środka odwoławczego postępowanie odwoławcze nie spełnia podstawowych kryteriów rzetelności i jest nie

do pogodzenia z tzw. sprawiedliwością proceduralną, w świetle której każda osoba oskarżona w ramach swojego prawa do obrony może oczekiwać od organów procesowych rzeczowego i uczciwego odniesienia się do prezentowanej przez siebie linii obrony. Poczynione przez Sąd Okręgowy nieprawdziwe założenia o niezmienności i konsekwencji relacji obciążających A. S. *a limine* czyniły bezzasadnym wszystkie zarzuty zwykłego środka odwoławczego wniesionego przez jego obrońcę.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że podstawą kasacyjną może być rażące naruszenie prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., jeżeli mogło ono mieć wpływ na treść wyroku. W orzecznictwie wskazuje się, że chodzi tu jednak nie tylko o taką obrazę, która gdyby nie nastąpiła, to orzeczenie mogłoby być odmienne, ale również o taką, gdy naruszenia dotyczą standardów rzetelnego procesu, czyniąc go przez to postępowaniem proceduralnie niesprawiedliwym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2014 r., sygn. akt IV KK 9/14, LEX nr 1466528).

Trafny jest również drugi zarzut kasacyjny, dotyczący obrazę przepisu prawa materialnego – art. 33 § 3 k.k., polegającej na zastrzeniu kary grzywny wobec skazanego poprzez podniesienie wysokości stawki dziennej.

Na wstępie omówienia tego zarzutu stwierdzić należy, że w świetle art. 523 § 1 k.p.k. jest on dopuszczalny, jako że zaskarżenie orzeczenia w przedmiocie kary grzywny nastąpiło poprzez wskazanie obrazę przepisu prawa związanego z jej wymierzeniem, a nie przez argument dotyczący jej niewspółmierności. Po drugie, skoro Sąd II instancji podniósł wysokość stawki dziennej grzywny nie czyniąc żadnych innych ustaleń faktycznych ponad te, których dokonał Sąd *a quo*, to tym samym dał jednoznaczny wyraz temu, że dokonał odmiennego procesu subsumpcji identycznego stanu faktycznego pod wskazaną normę art. 33 § 3 k.k. Tymczasem, co trafnie podnosiło się już w orzecznictwie, instrumentem służącym zastrzeniu kary grzywny jest określenie ilości jej stawek, a nie ich wysokości (patrz postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 kwietnia 2012 r., sygn. akt II AKa 57/12, LEX nr 1163709). Ustalając stawkę dzienną, sąd w myśl cyt. przepisu, bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe, a zatem okoliczności związane

rzeczywistą dolegliwością grzywny w kontekście obiektywnych możliwości jej uiszczenia przez konkretnego sprawcę przestępstwa. Zatem grzywna wymierzona w identycznej liczbie stawek, ale uwzględniająca zróżnicowaną wysokość stawki pomiędzy 10 zł a 2 000 zł, w odniesieniu do możliwości majątkowych indywidualnie oznaczonych osób, może być karą równie dolegliwą, mimo że finalnie oznaczona w pieniądzu jej wysokość będzie krańcowo różna. Podsumowując powyższy wywód skonstatować należy, że **wykładnikiem surowości kary grzywny jest ilość, a nie wysokość stawek dziennych tej kary. Określenie przez sąd wysokości stawki dziennej grzywny nie jest zatem czynnością mającą na celu realizowanie bezpośrednio funkcji penalnej, lecz zmierza do ustalenia realnej dolegliwości fiskalnej tej kary dla indywidualnego sprawcy, zgodnie z dyrektywami zawartymi w art. 33 § 3 k.k.**

Podnieść należy, że zasadność powyższego poglądu, iż to liczba stawek dziennych grzywny, a nie ich wysokość winna być obiektywnym kryterium jej surowości, jawi się szczególnie dobitnie w sytuacji, gdy zachodzi potrzeba określenia kary zastępczej pozbawienia wolności za grzywnę (art. 46 § 2 k.k.w.), czy też zaliczenia kary grzywny na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności (art. 63 § 1 k.k.).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, zaskarżony wyrok należało uchylić i sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

O zwrocie wniesionej opłaty od kasacji Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 527 § 4 k.p.k.